

Ojcowski Park Narodowy - 50 lat i koniec?

Czy Ojcowski Park Narodowy umrze w 50. rocznicę swojego powstania? Wszystko wskazuje, że ten czarny scenariusz może się sprawdzić, jeżeli lokalne samorządy, przy poparciu Ministerstwa Środowiska, zrealizują swoje plany ws. zagospodarowania przestrzennego. Czy dyrektor parku narodowego, odpowiedzialny za jego ochronę, jest w stanie skutecznie przeciwstawić się planom zniszczenia, jeżeli ministerialni urzędnicy popierają lobby samorządowo-biznesowe, dążące do zabudowy parku?



Dolina Pradnika. Fot. Mariusz Waszkiewicz

Gmina Skała - zabudować!

O planach zabudowy otuliny OPN w gminie Skała informowaliśmy w lutym numerze DŻ. Jednak już w lutym Urząd Gminy Skała wystąpił do Dyrektora OPN z wnioskiem o uzgodnienie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Skała. Proponowane zmiany okazały się jeszcze groźniejsze od tych pomysłów, które wówczas opisaliśmy.

Projekt Studium przewiduje zmianę przeznaczenia terenów rolnych na zabudowę mieszkaniową o charakterze rezydencji. Mają to być osada siedliskowa Firmy Tara Polska (zabudowa mieszkaniowa, obiekty usługowe i ośrodek recepcyjny we wsi Cianowice i Smardzowice) oraz Kampus Naukowy Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Oba projekty mają być zlokalizowane w otulinie Ojcowskiego Parku Narodowego. Osada Tara Polska zajęłaby ponad 138 ha, zaś Kampus Naukowy ponad 18 ha.

Tara chce zbudować 159 obiektów, w tym 152 domy mieszkalne o średniej powierzchni zabudowy ok. 280 m², 4 obiekty usługowe, 1 ośrodek recepcyjny i 2 obiekty usługowe, powiązane z zabudową mieszkaniową. Zespół Kampusu Naukowego posiadać ma zabudowę strefową. Najbliżej drogi Skała - Miotęłka usytuowane będą parkingi, budynek rektoratu z częścią rekreacyjną (kryty basen) oraz biblioteką, a także pawilon usługowo-gospodarczy. W części środkowej powstanie 6 pawilonów - każdy mieszczący salę audytoryjną, pomieszczenia do nauki, rektoraty i administrację. Przewiduje się też budowę parterowych budynków hotelowych dla studentów. W głębi działki, wśród terenów zielonych, mają powstać domki dla zapraszanej kadry naukowej.

Beton i „rozwój społeczno-ekologiczny”

Częścią projektu uchwały zmiany Studium jest dokument „Prognoza oddziaływania na środowisko projektowanej osady siedliskowej dla firmy TARA Polska we wsi Cianowice i Smardzowice oraz Kampusu Naukowego Akademii Ekonomicznej w Krakowie, a także ośrodka recepcyjno-informacyjnego tej strefy - we wsi Cianowice”. Na zlecenie firmy Tara Polska opracował go dr hab. inż. Janusz Mikuła.

Prognoza ta budzi wiele zastrzeżeń pod względem merytorycznym i formalnym. Nie została przekazana do Dyrektora OPN wraz z wnioskiem Burmistrza Skały o uzgodnienie zmiany Studium (pomimo iż figuruje jako załącznik do projektu) i została dostarczona dopiero na wyraźne żądanie Parku - dwa dni przed upływem terminu dokonania uzgodnień. Co ciekawe, gdy Urząd Gminy zorganizował w listopadzie publiczną prezentację zmian w Studium, Park otrzymał Prognozę

oddziaływania na środowisko wyłącznie dla inwestycji Tara Polska, pomimo iż w sierpniu 2005 r. została wykonana nowa Prognoza, obejmująca także analizę Kampusu. Co było przyczyną ukrywania przez Urząd Gminy Skała faktu sporządzenia nowej Prognozy? Być może jest to spowodowane świadomością rozbieżności oceny wpływu inwestycji przedstawionej przez dr. Mikułę oraz opinii przyrodników.



Zabudowa Prądnika w Sułoszowej. Fot. Mariusz Waszkiewicz

Zawarty w Prognozie opis wartości przyrodniczych odnosi się ogólnie do obszaru Jury, nic nie mówiąc o terenie samej inwestycji, zaś we wnioskach przeczytać można tak kuriozalne słowa: „Projektowane przedsięwzięcie może się przyczynić do zharmonizowania rozwoju społeczno-gospodarczego z ochroną przyrody, poprzez: wprowadzenie zadrzewień i zakrzewień śródpolnych, zahamowanie procesów erozyjnych, podniesienie retencyjności obszaru, dolesienia”.

Przyrodnicy alarmują

Diametralnie odmienne są opinie przyrodników. Doc. dr hab. Teresa Tomek i mgr Katarzyna Kozakiewicz z Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN, sporządziły „Opinię dotyczącą zagrożenia fauny OPN w związku z planami zabudowy otuliny Parku, w szczególności planowanego osiedla Cianowice-Ogród”. Wymieniają w niej na terenach planowanych inwestycji 11 gatunków zwierząt chronionych Dyrektywą Siedliskową i Ptasią Unii Europejskiej oraz zamieszczonych w Polskiej Czerwonej Księdze jako rzadkie i zagrożone w naszym kraju (m.in. derkacz, gąsiorek, puchacz, błotniak, podkowiec mały), poza tym 25 objętych ochroną gatunkową (w tym zagrożony wyginięciem w Polsce chomik europejski). Wg autorek Opinii, budowa dużego osiedla i w konsekwencji zmniejszanie terenów pól uprawnych i łąk oraz większa antropopresja, mogą doprowadzić do wycofania się gatunków bardzo nielicznych i rzadkich oraz zmniejszenia liczebności bardziej pospolitych.

Dr Wojciech Bąba z Instytutu Ochrony Przyrody PAN zaleca – ze względu na ogromne zagrożenie dla szaty roślinnej OPN – całkowitą rezygnację z jakichkolwiek inwestycji budowlanych na omawianym terenie oraz wykupienie gruntów i włączenie ich w granice OPN. Na negatywny wpływ inwestycji wskazują w swoich opiniach również doc. dr hab. Roman Soja oraz dr inż. arch. Maria Baranowska-Janota.

Według Komitetu Ochrony Przyrody PAN, pomysł zlokalizowania osady z kilkuset budynkami w bezpośrednim sąsiedztwie parku narodowego, będącego też obszarem europejskiej sieci Natura 2000, jest największym pod względem rozmiaru przestrzennego zagrożeniem dla polskich obszarów chronionych tej rangi. Rada Naukowa Instytutu Ochrony Przyrody PAN wystąpiła do Ministra Środowiska o podjęcie niezbędnych kroków w celu ochrony przyrody OPN oraz uchronienia naszego kraju przed niewątpliwą kompromitacją w oczach Europy i świata.

Na negatywne skutki proponowanej zabudowy zwróciły uwagę liczne organizacje ekologiczne (m.in. Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Liga Ochrony Przyrody, Fundacja Bioregion Jura, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Towarzystwo na rzecz Ziemi). Na wniosek Klubu Przyrodników, w Zarządzeniu Ministra Środowiska ws. zadań ochronnych dla Ojcowskiego PN, zamiar budowy osiedla Cianowice-ogród został wymieniony jako zagrożenie dla OPN, a jako sposób eliminacji tego zagrożenia zapisane zostało „odrzucenie całej koncepcji i zamiaru budowy osiedla”.

Przeciwko zmianie Studium zdecydowanie wystąpiła Rada Naukowa Ojcowskiego Parku Narodowego (przy jednym głosie sprzeciwu – burmistrza Skały).

Gmina Sułoszowa - zabudować!

Jakby tego było mało, próby zabudowy OPN podejmowane są również przez gminę Sułoszowa. Przystąpiła ona do sporządzania planów zagospodarowania przestrzennego sołectw Wola Kalinowska oraz Sułoszowa I, leżących częściowo na terenie Parku oraz jego otuliny.

Tu z kolei plany przewidują wyznaczenie nowych terenów budowlanych: zabudowy mieszkaniowej, zagrodowej, obiektów handlowych, gastronomicznych, turystycznych, sportowych, rozrywkowych, a także nowych dróg i parkingów. Część z tych obiektów powstać ma m.in. w bocznych wąwozach Doliny Prądnika w okolicy Pieskowej Skały (Babie Doły, Antonówka). Zaprojektowana została także nowa ścieżka rowerowa na terenach chronionych (wyłączonych dotychczas z ruchu turystycznego), wielokrotnie przekraczająca rzekę Prądnik.

Projektowane tereny budowlane przerywają korytarze ekologiczne, łączące OPN z terenami leśnymi poza Parkiem (m.in. Jurajskimi Parkami Krajobrazowymi), a nawet korytarze ekologiczne wewnątrz samego Parku (Kaliski, Wąwóz Słupianka).

Zaproponowane plany zagospodarowania przestrzennego dopuszczają też możliwość odprowadzania nieoczyszczonych ścieków do potoków, budowy urządzeń melioracji oraz zabudowy terenów narażonych na niebezpieczeństwo powodzi. Plan uniemożliwia lub ogranicza wpływ dyrektora Parku na projekty inwestycji, takich jak: obiekty produkcyjne, usługowe, przydomowe oczyszczalnie ścieków, urządzenia i sieci infrastruktury technicznej (m.in. komunikacji). W efekcie Park nie miałby wpływu na gospodarkę sanitarną (ścieki, emisja zanieczyszczeń gazowych i pyłowych itp.) w strefie ochronnej, w tym w zlewni potoków Prądnik i Sęspówka.

Dyrektor Parku nie ma również wpływu na lokalizację na terenie otuliny Parku wież telekomunikacyjnych, co jest niezwykle ważnym problemem ze względu na konieczność ochrony charakterystycznego krajobrazu. Wieże lokalizowane w otulinie naruszałby krajobraz większej części Parku, Doliny Prądnika, w licznych miejscach o wybitnych walorach krajobrazowych.

Plan dopuszcza także możliwość zmiany przeznaczenia terenów leśnych na urządzenia techniczne i wodne, a także drogi. Natomiast nie przewidziano w nim rezerwy terenu na lokalizację obwodnicy dla OPN, pomimo iż została ona zapisana w Wojewódzkim Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Zastrzeżenia budzić może także fakt wyłączenia z planu działek mających istotne znaczenie ekologiczne, krajobrazowe i kulturowe – w tym terenu należącego do znanego krakowskiego profesora architektury – w sytuacji, gdy wszystkie pozostałe tereny wokół nich objęte są jednym planem.

Przyroda w odwrocie

Na zagrożenia ze strony tych pomysłów w gminie Sułoszowa, zwróciła uwagę doc. dr hab. Teresa Tomek w Opinii dotyczącej zagrożenia fauny OPN.

Teren Parku wraz z otuliną położony jest między dwiema ruchliwymi drogami: Kraków – Olkusz – Katowice oraz Kraków – Skała – Wolbrom. Usytuowanie tej pierwszej, bardzo ruchliwej drogi, na granicy kompleksu leśnego lub w jego pobliżu, powoduje, że od strony zachodniej otulina nie zapewnia wystarczającego spokoju, koniecznego do bytowania dzikich zwierząt.

Skutkiem dotychczasowej stopniowej rozbudowy osiedli wzdłuż drogi (Murownia, Czajowice,

Jerzmanowice) oraz od strony północnej parku (Sąspów, Wola Kalinowska), było powstanie budynków wzdłuż całej południowo-zachodniej i północnej granicy Parku. Przyniosło to zwiększoną antropopresję na zwierzęta. Warunkiem koniecznym funkcjonowania fauny w OPN, w tym zwierząt objętych ochroną i zagrożonych, jest pozostawienie wokół Parku terenów, które zapewnią zwierzętom miejsca bytowania, żerowania oraz będą umożliwiały ich swobodne przemieszczanie się. Na spornych terenach występuje 21 gatunków zwierząt chronionych Dyrektywą Siedliskową i Ptasią Unii Europejskiej (m.in. gąsiorek, dzięcioł zielonosiwy, dzięcioł czarny, muchołówka białoszyja, trzmielojad) i 80 objętych ochroną gatunkową (w tym chomik europejski).

Przekształcenie obszarów bezpośrednio sąsiadujących z OPN na tereny budowlane doprowadzi do powstania zabudowy wraz z ogrodzeniami i towarzyszącą im infrastrukturą (drogi dojazdowe, parkingi), co z kolei spowoduje nieodwracalne zmiany w całym środowisku tego terenu. Zwiększenie liczby ludności i zwierząt hodowlanych (głównie psów i kotów), zamieszkałych w powstałych budynkach, zwiększy penetrację w tej części OPN. Ponadto będzie miało bezpośredni wpływ na czystość wód w Prądniku.

Zlikwidowanie pól uprawnych i łąk (sąsiadujących bezpośrednio z terenem Parku), a przez to zmniejszenie arealu terenów nie zajętych pod budownictwo i towarzyszącą infrastrukturą, wpłynie negatywnie na faunę. Teren zajęty pod budownictwo to utrata siedlisk dostępnych dla zwierząt. Zmniejszenie powierzchni nadającej się do zasiedlenia wpłynie na malejącą liczbę ptaków gnieźdzących się na terenach otwartych, a wymagających niewielkich terytoriów lęgowych, m.in. skowronków i pokląskw. Zmniejszy też w podobnym stopniu liczebność owadów objętych ochroną ścisłą (m.in. trzmieli). Łąki Woli Kalinowskiej, położone między istniejącymi zabudowaniami a kompleksem leśnym Złotej Góry, to jedno z dwóch znanych w OPN stanowisk kłaskawki. Każda następna inwestycja pogarszająca jakość tego siedliska, może być przyczyną likwidacji stanowiska.

Zlokalizowanie nowych budynków w Woli Kalinowskiej za szkołą (w odległości mniejszej niż 400 metrów od ściany lasu) i zagęszczenie istniejących w przysiółku Kaliski (50-150 metrów od ściany lasu) prawdopodobnie uniemożliwi osiedlenie się zwierząt o dużych arealach osobniczych/żerowiskowych, ponieważ przestanie istnieć część obszaru służącego jako miejsce ich żerowania. Najbardziej zagrożone będą ptaki drapieżne (myszołowy, trzmielojady i pustułki) i duże ssaki (sarny, zające).

We wszystkich biotopach OPN sąsiadujących z terenami przeznaczonymi pod zabudowę żyją zwierzęta, które będą poddane zwiększonej antropopresji - najmocniej te, które rozmnażają się lub żerują na powierzchni ziemi i niewysoko nad nią oraz wrażliwe na niepokojenie. Mogą wycofać się muchołówki (białoszyja i mała oraz już bardzo rzadka w OPN - żałobna), gile i turkawki. Jest również wysoce prawdopodobne, że już nie osiedlą się trzmielojady.

Bliskość zabudowań może spowodować, że nie będą się osiedlały zwierzęta, głównie ptaki żyjące w zakrzaczeniach na granicy lasu i pól. Nieosiedlanie się zwierząt będzie skutkowało zmniejszeniem się ich liczebności (m.in. gąsiorków, piecuszaków, pierwiosnków, piegż, cierniówek, trznadli). Może też doprowadzić do wycofania się potrzescza, znanego w OPN tylko z dwóch stanowisk. Likwidacja jednego z dwóch stanowisk może doprowadzić do zubożenia Parku o ten gatunek.

Dewastacja

Lokalizacja budynków mieszkalnych i obiektów sportowych na stokach spadających do doliny Prądnika oraz w samej dolinie - zwiększy zanieczyszczenie wody w rzece i w stawach w Pieskowej Skale. Może to doprowadzić do wycofania się z tego terenu gatunków związanych ze środowiskiem wodnym, które w OPN spotykane są w liczbie zaledwie kilku osobników (zimorodki, pluszcze, kokoszki wodne). Może też ograniczyć liczebność ryb, w tym pstrąga potokowego. Dalsze

utrudnienie migracji płazów do stawów w Pieskowej Skale, będących największym ich zgromadzeniem i miejscem rozmnażania, będzie prowadziło do zlikwidowania znaczącej części populacji gatunków objętych ochroną gatunkową, żyjących w OPN i otulinie w promieniu do kilkunastu kilometrów od stawów.

Powstanie budynków mieszkalnych w pobliżu kompleksu leśnego pociągnie za sobą rozwój dróg i wzrost ruchu samochodowego. Ruch ten zwiększy śmiertelność zwierząt w wyniku kolizji z pojazdami. Zagrożone w ten sposób będą sarny, dziki, lisy, zające, kuny, jeże i łasice. Ofiarami będą również ptaki owadożerne i nietoperze żerujące nad rozgrzanym asfaltem. Ponadto drogi zaburzają szlaki migracyjne płazów i mogą być miejscem ich ginięcia, zwłaszcza podczas wędrówek na tereny zimowania lub rozrodu.

Komu służy Ministerstwo?

Negatywnie projekt planu zagospodarowania przestrzennego zaopiniowała Komisja wyłoniona z Rady Naukowej OPN. Stwierdziła, że dopuszczenie do zabudowy stanowi istotne zagrożenie dla walorów Parku. Wskazała też na problem znacznego wzrostu gęstości zaludnienia i niekontrolowanej penetracji, utratę krajobrazu ukształtowanego historycznie, przerwanie korytarzy ekologicznych.

Wobec tych argumentów, Dyrektor OPN odmówił uzgodnienia zmiany Studium. Uważa on, że niemożliwe do pogodzenia z ochroną przyrody jest planowanie i tworzenie wokół Parku zwartej zabudowy lub powstawanie inwestycji zwiększających penetrację na terenach leśnych, generujących zanieczyszczenie wody i powietrza, hałas, ruch kołowy, likwidujących korytarze ekologiczne i szlaki migracji zwierząt. Jednocześnie Dyrektor nie postuluje całkowitego zakazu lokalizacji nowej zabudowy. Zwraca natomiast uwagę, że nieuzasadnione jest przeznaczanie tak wielu terenów pod zabudowę, gdyż nie ma warunków do tworzenia takiej ilości nowych gospodarstw rolnych przy tak niskiej średniej wielkości gospodarstwa w gminie Sułoszowa - mogą się tu jedynie zmieniać użytkownicy istniejących gruntów i zabudowań gospodarczych. Jeżeli istnieje potrzeba tworzenia nowych gospodarstw rolnych, to jest stosunkowo niewielka. Nie powinna być ona realizowana w otulinie, w enklawie wciśniętej w obszar Parku.

W ten sposób Dyrektor po raz kolejny odmówił uzgodnienia planów zagospodarowania przestrzennego, stanowiących zagrożenie dla przyrody OPN. Po raz pierwszy zrobił to w czerwcu 2005 r. Niestety działający z upoważnienia Ministra Środowiska Sekretarz Stanu Andrzej Mizgalski uchylił postanowienia odmawiające dokonania uzgodnień i nakazał ponownie rozpatrzyć sprawę. Zdaniem Ministra, zastrzeżenia Dyrektora Parku wykraczają poza ustawowe umocowanie wynikające z ustawy o ochronie przyrody. Wedle niego, Dyrektor OPN nie może warunkować uzgodnienia projektu planu żądaniem wprowadzenia zapisu o konieczności uzgodnień lokalizacji urządzeń i sieci infrastruktury, a wprowadzenie zasady uzgadniania z Dyrektorem lokalizacji obiektów i zmian zagospodarowania terenu w obrębie korytarzy ekologicznych może dotyczyć jedynie miejsc bytowania gatunków objętych ochroną gatunkową. Minister nie rozumie również powodu wprowadzenia zakazu lokalizacji wież radiokomunikacyjnych. Kompletnym kuriozum jest zwrócenie uwagi w postanowieniu Ministra na fakt, że wójt gminy w swoim zażaleniu mógł jeszcze negatywnie odnieść się do problemu projektowanego obszaru Natura 2000!

Działania, jakie podejmuje Ministerstwo Środowiska w stosunku do OPN mają charakter ewidentnie szkodliwy dla przyrody. Zamiast poprzeć starania Dyrektora Parku, urzędnicy ministerialni stają po stronie lobby samorządowo-biznesowego, próbującego zamienić Jurę w podmiejskie osiedla z lunaparkiem. To lobby ma niewątpliwie duże wpływy w ministerstwie. Dr hab. inż. Zbigniew Myczkowski, który odegrał tak haniebną rolę w opracowaniu koncepcji budowy osiedla Cianowice-ogród, został w styczniu br. reprezentantem Ministerstwa Środowiska w Radzie Nadzorczej

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie. Dr hab. inż. Janusz Mięka - autor kontrowersyjnej prognozy oddziaływania na środowisko inwestycji Cianowice-ogród i kampusu Akademii Ekonomicznej - to natomiast były dyrektor jednego z departamentów ministerstwa. W takiej sytuacji fakt złożenia przez urzędy gmin Skała i Sułoszowa kolejnych odwołań od postanowień Dyrektora OPN, wywołuje ogromny niepokój.

Zwolenników nieograniczonej zabudowy Jury wspierają politycy, którzy osiedlili się na tym terenie. Z inicjatywy posła Andrzeja Adamczyka, przy udziale ministra Zbigniewa Wassermana, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy odbyły się dwa spotkania wójtów i przedsiębiorców z Ministrem Środowiska, poświęcone inwestowaniu na terenie obszarów chronionych. W praktyce sprowadziły się one do ataku na dyrektora Ojcowskiego Parku Narodowego - smaczku całej historii dodaje fakt zorganizowania ostatniego spotkania w pensjonacie wybudowanym nielegalnie, bo na podstawie pozwolenia na budowę zabudowy zagrodowej. Jednocześnie ministerstwo rozpoczęło w OPN kontrolę.

Po której stronie opowie się Minister Środowiska, okaże się niedługo. Z jednej strony, minister Szyszko potwierdził, że działania dyrektora OPN są prawidłowe, z drugiej strony Departament Ochrony Przyrody uchyla niekorzystne dla inwestorów postanowienia dyrektora Parku. Nic nie wskazuje więc na to, że urzędnicy Ministerstwa Środowiska staną na straży przyrody. Raczej należy się spodziewać kolejnych decyzji uchylających postanowienia Dyrektora Parku oraz nacisków na dokonanie uzgodnień.

Niestety, po wprowadzeniu nowej Ustawy o ochronie przyrody i konkursie na dyrektorów parków narodowych, okazuje się, że dyrektorzy nadal są zakładnikami samorządów. Ustawa wprowadzająca kadencyjność dyrektorów parków narodowych nie umocniła ich roli. Jak widać, sama zmiana przepisów nie wystarczy. Konieczna jest jeszcze wymiana ministerialnych urzędników na takich, którzy rozumieją, że ich rola to ochrona przyrody, nie zaś wspieranie układów towarzyskich i interesów samorządowo-biznesowych.

Mariusz Waszkiewicz

Przypominamy, że na stronie internetowej www.opn.most.org.pl można wyrazić swój protest przeciwko zabudowie otuliny Ojcowskiego Parku Narodowego i poparcie dla Dyrektora OPN. Wasz głos jest bardzo ważny jako przeciwwaga dla ataków lobby samorządowo-biznesowego!